

# Zwiastun

PISMO PARAFII NIEPOKALANEGO SERCA MARYI I ŚW. FRANCISZKA W LUBLINIE

**N**iech w święto  
Radosne  
Paschalnej Ofiary  
Składają jej wierni  
uwielbień swych dary.

**O**dkupił swe  
owce Baranek  
bez skazy,  
Pojednał nas z Ojcem  
i zmył grzechów zmaży.

**Ś**mierć zawarła  
się z życiem  
i w boju, o dziwy,  
Choć poległ Wódz życia,  
króluje dziś żywy. (...)

**W**iemy, żeś  
zmartwychwstał,  
że ten cud prawdziwy.  
O, Królu Zwycięzco,  
bądź nam miłościwy.

Z Sekwencji



# Ewangeliarz



## 31 marca, Zmartwychwstanie Pańskie

### Ujrzał i uwierzył... (J 20, 1-9)

Jak mocna więź, jak silna miłość jest w sercu Marii Magdaleny. Jeszcze jest ciemno, a ona już nie może się doczekać, tęskni. Nie wie, co zastanie, ale idzie. Pusty grób, kamień odsunięty. Czy tak to sobie wyobrażała? Pusty grób ją mocno poruszył. Idzie, biegnie i mówi o wszystkim Piotrowi. *Zabrano Pana i nie wiem, gdzie Go położono.* Dalej nie wie, co się stało? Piotr z Janem biegną do grobu. Widzą pusty grób, płótna i chustę osobno. To im wystarczyło.

Ujrzał i uwierzył. Jak ja też tego potrzebuję! Potrzebuję ujrzał Boże działanie w moim życiu, w moim sercu, które może być pustym, zimnym grobem. Też potrzebuję wierzyć, by móc dostrzec Boga. Boga mogę zobaczyć tylko oczami wiary.

*o. Paweł Działo OFMCap*

## 7 kwietnia, Niedziela Miłosierdzia Bożego

### Podnieś rękę i włóż

### w mój bok... (J 20, 19-31)

Panie Boże, nie jestem godzien Twojej łaski i na pewno trafię do czyśćca, bo nie mam silnej wiary. Moja wiara w Boga jest za słaba, żeby zrobić coś więcej w swoim życiu... Ile razy podobnie mówiłeś? Ile razy blokowałeś swój rozwój przez takie właśnie myśli?

Zobacz, nawet Apostołowie, którzy chodzili za Jezusem, słuchali Jego nauk, widzieli cuda, których On dokonywał, musieli zobaczyć, żeby uwierzyć w to, co się wydarzyło. Sam fakt, że wierzysz w to, co się dokonało, czyni cię bardziej wierzącym niż część Apostołów. Nie zrażaj się więc myślami, że twoja wiara może jest za słaba. Pomyśl sobie, że skoro Apostoł potrzebował zobaczyć, żeby uwierzyć, to ty już jesteś na następnym etapie.

*Mateusz Karaś – viceceremoniarz*

## 14 kwietnia, III Niedziela Wielkanocna

### Popatrzcie na moje ręce i nogi:

### to Ja jestem. (Łk 24, 35-48)

Podobnie jak uczniowie, często możemy czuć się zatrwożeni, zagubieni czy pełni wątpliwości w obliczu trudności życiowych. Jednakże kiedy Jezus staje pośród naszych trosk i lęków, przynosi nam pokój i pewność, że jest z nami. Jego obecność w naszym życiu nie jest tylko duchowa, ale realna i zbawcza.

Podobnie jak Jezus pokazał rany, aby udowodnić swoją tożsamość, tak i w naszym

życiu często doświadczamy ran i trudności, które kształtują naszą tożsamość i naszą wiarę. Dzięki zmartwychwstaniu Chrystusa rany te mogą stać się źródłem uzdrowienia i odnowienia. Jezus, który jada z nami, pokazuje, że jest obecny w codziennych wydarzeniach naszego życia, błogosławiąc nas swoją miłością i wspierając w naszych wysiłkach.

*Mikołaj Jankowski – lektor*

## 21 kwietnia, IV Niedziela wielkanocna

### Ja jestem dobrym

### pasterzem. (J 10, 11-1)

Jezus porównuje się do pasterza, aby nam pokazać, że będzie o nas dbał, że będzie dobrym opiekunem, który jest za nas odpowiedzialny. Jezus chce również pokazać, że nie jest Mu obojętny nasz los, że troszczy się o nas, a w razie niebezpieczeństwa będzie nas bronił przed złem.

Jezus, upodabniając się do nas, jak baranek został złożony w ofierze, żeby odkupić nas – swoje owce. Jezus wie, jak ciężko czasem bywa człowiekowi, bo sam był człowiekiem, więc zna nasze trudy życia. On po to zszedł na ziemię, by dać nam możliwość lepszego życia oraz nadzieję na powtórne narodzenie. Jezus chce nam też pokazać, że nas zna, że wie, co myślimy, co czujemy, nawet gdy my sami tego nie wiemy i udajemy, że wszystko jest dobrze.

*Mateusz Kasprzycki – prezes LSO*

## 28 kwietnia, V Niedziela Wielkanocna

### Trwajcie we Mnie,

### a Ja w was będę trwać. (J 15, 1-8)

W przypowieści Jezusa o krzewie winnym i latoroślach ukryta jest głęboka duchowa prawda o relacji między Nim a Jego uczniami. Jezus porównuje siebie do krzewu winnego, a swoich uczniów do latorośli. Podkreśla, że tylko poprzez trwanie w Nim uczniowie mogą przynosić owoc duchowy. Podobnie jak latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie, lecz musi być połączona z krzewem, tak samo uczniowie Chrystusa muszą trwać w Nim, aby przynosić owoce duchowe. Bez tego związku z Chrystusem ich wysiłki są daremne.

Jezus ostrzega również, że te latorośle, które nie przynoszą owocu, zostaną odcięte i wyrzucone. To nie tylko obraz dla chrześcijan, ale dla wszystkich ludzi, że życie bez

łącności z Chrystusem jest pozbawione sensu i prowadzi do zguby. Jednak tym, którzy trwają w Jezusie i Jego słowach, obiecuje On obfity owoc duchowy i spełnienie modlitw. Ojciec przynosi chwałę poprzez owoce, jakie przynoszą Jego uczniowie, co podkreśla, że prawdziwa łączność z Chrystusem jest kluczem do duchowego wzrostu i spełnienia.

*Tomek Karczewski – viceprezes LSO*

## 5 maja, VI Niedziela Wielkanocna

### Nie wy Mnie wybrałście,

### ale Ja was wybrałem... (J 15, 9-17)

Każdy z nas jest powołany do tego, by głosić chwałę Bożą. Każdy jest zaproszony, by przez własne działania i dobre czyny kierować ku zbawieniu innych ludzi. Każdy jest wybrany, by działać, oraz upoważniony do tego, by prosić Boga o potrzebne dary i łaski. Każdy jest powołany do głoszenia miłości i otwierania swego serca na braci.

Widzę to na przykładzie mojego doświadczenia. Od września tego roku jestem prezesem LSO i staram się działać według maksymy, że skoro nim zostałem, to znaczy, że taki jest plan Boży dla mnie i że powinienem pomagać w tej wspólnotcie. Czuję, że gdyby nie to, że dostałem tyle spokoju oraz otwartości na drugiego człowieka oraz gdyby nie osoby, które mnie wspierają, a które Bóg postawił na mojej drodze, sam nie dałbym rady. Dziękuję Bogu za ten czas, bo wydaje mi się, że udało mi się włączyć we wspólnotę oraz pomóc niektórym ministrantom rozwinąć się.

*Mateusz Kasprzycki – prezes LSO*

## 12 maja, Wniebowstąpienie Pańskie

### Idźcie na cały świat

### i głoscie Ewangelię... (Mk 16, 15-20)

Ostatnim rozkazem Chrystusa przed wniebowstąpieniem jest aby uczniowie rozeszli się po świecie i głosili Jego Słowo. Komunikat popierają obietnice, że na przykład człowiek, który będzie szerzył Ewangelię, nie zginie od trucizny czy będzie w stanie wziąć do rąk węża.

Czy jesteśmy świadomi łask, którymi obdarza nas Jezus, gdy głosimy swoim postępowaniem Ewangelię? Niekiedy może zabraknąć nam odwagi do aktywnego dania świadectwa wiary.

Niech słowa Chrystusa wypowiedziane przed powrotem do Nieba umacniają nas w czynieniu dobra, bez lęku o opinię innych osób.

*Bartłomiej Gumowski – lektor*

**Autorami komentarzy do Ewangelii są członkowie Liturgicznej Służby Ołtarza z naszej parafii wraz z opiekunem.**

e-mail pisma parafialnego: [pismozwiastun@wp.pl](mailto:pismozwiastun@wp.pl)

**Redakcja:** Małgorzata Grzenia, br. Mirosław Ferenc OFMCap, Ryszard Zajączkowski, Anna Guzowska-Boreczek, Agata Kornacka, Małgorzata Brzozowska, Emil Zięba. **Oktładka:** Ikona Zmartwychwstania autorstwa Anny Jędrzysek. **Zdjęcie:** Małgorzata Grzenia. **Skład i łamanie:** Piotr Zawada. **Druk:** Multipress G. Wodecki, D. Wodecka, 20-150 Lublin, ul. Ceramiczna 7b, tel. 81 7427 530. **Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania i skracania.** Do użytku wewnętrznego.



# KONFERENCJE

**Kochani Parafianie,  
Drodzy Przyjaciele Poczekajki,  
wszyscy Bracia i Siostry!**

Święte *Triduum Paschalne Męki i Zmartwychwstania Pańskiego* jaśnieje jako szczyt całego roku liturgicznego.

*Triduum Paschalne* rozpoczyna się *Mszą Wieczernią Pańską*, osiąga swój szczyt w *Wigilii Paschalnej* i kończy się *nieszporami Zmartwychwstania Pańskiego* – czytamy w kalendarzu liturgicznym. Wielki Czwartek, Wielki Piątek i Wielka Sobota stanowią trzy etapy jednego wydarzenia zbawczego, którym jest Pascha, czyli przejście Jezusa Chrystusa przez mękę i śmierć do nowego życia w zmartwychwstaniu. To Misterium Paschalne Chrystusa jest źródłem życia nadprzyrodzonego dla tych, którzy przez wiarę i chrzest zostali w Nim zanurzeni. I właśnie te Święte Trzy Dni są przed nami!

Program *Triduum Paschalnego* jest dostępny dla każdego! Miał nieszczęśliwy czas ograniczeń, kiedy na liturgię do kościoła mogła wejść tylko określona liczba osób, reszta musiała stać na zewnątrz. Czy pomimo dostępności kościoła i braku ograniczeń, przyjdiesz? Czy znajdziesz czas wśród „braku czasu” – jak to często mówimy? Czy zapragniesz spotkania i przeżycia tego wydarzenia, którym jest Pascha naszego Pana? Czy poświęcisz swoją godzinę Temu, który na „tę godzinę” przyszedł, aby wypełnić wolę Ojca i pokonać diabła i śmierć, a nas pojednać i przywrócić nam wolność? A stało się to w Jego śmierci krzyżowej i oddaniu

nam swojego życia, które jak ziarno zostało wrzucone w ziemię, aby umrzeć i wydać obfity plon (por. J 12, 23-27). Czy jeszcze potrafisz się zatrzymać u Grobu Pana i może niekoniecznie płakać jak Piotr czy Magdalena, ale przynajmniej pomyśleć o swoim życiu, które przemija i które nie ma sensu bez Chrystusa? Co będzie najważniejsze w Twoim życiu, Bracie i Siostro, w czasie tych Wielkanocnych Świąt? Minęło 40 dni przygotowań do świąt. Czy Twoja tęsknota za miłością Boga wzrosła? Czy zatęskniłeś za Jego słowem pełnym życia i miłości? Czy jesteś w stanie w Wielkanoc rozradować się w Duchu Świętym, który odnawia w nas życie łaski otrzymane na chrzcie świętym, zanurzającym nas w śmierci Chrystusa? (Rz 6, 3-11). Czy Twoje serce kocha? Czy jest w stanie przyjąć Ciało i Krew Baranka Paschalnego? Czy chcesz być uczestnikiem Uczty Paschalnej i rozradować się z odpuszczenia grzechów i darowania wszystkich długów? *Błogosławieni, którzy zostali wezwani na Ucztę Baranka* (z pieśni). Ukrzyżowany i Zmartwychwstały Jezus jest w centrum tych Świąt! ON jest obecny w tej liturgii. A Ty jesteś na nią wezwany!

**Niech Pan obficie wyleje swojego Ducha na nas, abyśmy stali się uczestnikami tej radości z otrzymanego zbawienia. Niech Wasze serca przenika pieśń radości i chwały Zmartwychwstałego Pana! Zapraszam Was wszystkich najserdeczniej na obchody Świąt Wielkiejnocy.**

br. Mirosław Ferenc, proboszcz



RAFFAELINO DEL GARBO. ZMARTWYCHWSTANIE CHRYSZTUSA

Zmartwychwstanie Chrystusa nie jest owocem spekulacji czy jakiegoś doświadczenia mistycznego: jest to wydarzenie, które z pewnością wykracza poza historię, ale które dokonuje się w dokładnej chwili dziejowej i pozostawia w niej niezmywalną pieczęć. Światło, które oślepiło strażę, czuwające przy grobie Jezusa, przeniknęło czas i przestrzeń. Jest to światło odmienne, boskie, które rozerwało ciemności śmierci i wprowadziło na świat blask Boga, blask Prawdy i Dobra.

*Benedykt XVI*

**Spotkania ze  
Zmartwychwstałym Panem,  
dotknięcia Jego ran  
i zobaczenia siebie w świetle  
Bożego blasku Prawdy i Dobra**

**wszystkim Parafianom  
i Czytelnikom  
życzy Redakcja „Zwiastuna”**

## OPOWIEŚĆ O MISTYCZNEJ RZECIE

na tym wzgórzu  
znalazłem się przypadkiem  
gdy wchodziłem do miasta  
porwał mnie tłum  
jak strumień uszłą kłodę

tłum falował obojętnością  
pogardą wzburzeniem i gniewem  
popychał przed sobą Skazańca  
o którym mówiono sprzeczne rzeczy  
że był miłosierny  
ale piętnował naszych przywódców  
że potępiał grzech  
a jadał z grzesznikami  
łagodnym dotykiem  
uzdrowiał trędownatych  
otwierał oczy niewidomych  
a nawet chodził po wodzie

trudno w to uwierzyć  
gdy mówi o tym tłum  
falujący pogardą i gniewem

potem działy się osobliwe rzeczy  
kiedy podwyższono Go na krzyżu  
On przywoływał Boga  
i cytował psalmy  
a wszystko wokół  
zdawało się wirować  
ziemia się zatrzęsła  
a słońce zaćmiło  
wiatr porywał piasek  
i smagał nim  
patrzających w tępy osłupienia  
aż nastąpiła cisza

to co było potem  
jest najbardziej dziwne  
gdy żołnierz ostrą włócznią  
przebił bok Skazańca

wypłynęła rzeka  
jak przewidział prorok  
rzeka czystej wody  
mistyczna rzeka odkupienia  
kapąło się niej światło  
i tryskało życie  
nad jej brzegami rosły  
płodne drzewa  
owoce miały słodkie  
liście zawsze zdrowe

obmyj mnie  
obmyj  
rzeko odkupienia  
oczyszć biedne ciało  
uzdrów skrytą ranę  
bym kiedy słońce  
zbawienia zaświta  
pośród synów światła  
mógł stanąć przed Panem

o. Andrzej Kiejza

# ZMARTWYCHWSTANIE czyli wejdz do swej izdebki

W trakcie Wigilii Paschalnej uroczyste odśpiewane *Alleluja* definitywnie oznajmia rozpoczęcie czasu Zmartwychwstania. Po poprzedzających wydarzeniach piątkowych i sobotnich dokonuje się wydarzenie przechodzące pojęcie samych Apostołów, a o którym święty Paweł mówił, że bez niego daremna byłaby nasza wiara (por. 1 Kor 15, 14). Piękno tego faktu wybrzmiewa poprzez wspaniałość Wigilii Paschalnej oraz czasu trwania Wielkanocy. Tak długi okres przygotowania nie może przejść bez równie długiego czasu świętowania.

Znana jest mi parafia, w której po Wigilii Paschalnej ponownie zostaje wystawiony Najświętszy Sakrament w Grobie Pańskim, by powtórnie śpiewać pieśni pasyjne, a ostateczne przypieczętowanie Zmartwychwstania niesie ze sobą dopiero procesja rezurekcyjna w godzinach wczesno-porannych (*Msza Rzymski* dopuszcza dwie możliwości: od razu po Wigilii Paschalnej lub przed pierwszą Mszą w niedzielę). Piszę o tym z dwóch powodów. Po pierwsze, by pokazać częsty brak konsekwencji w liturgii. Z jednej strony cała Wigilia Paschalna poświęcona jest *nowemu życiu* Chrystusa i człowieka, ogłoszeniu faktu Zmartwychwstania, a za chwilę ten sam Chrystus ponownie jest zamykany w grobie. Drugi powód pokazuje, że jesteśmy ludźmi sentymentalnymi i tklivymi, co przenosimy na grunt naszej wiary. A kierunek powinien być przeciwny. Wspomniani parafianie zamykają Chrystusa w grobie, jakby chcieli Mu powiedzieć: „Panie Jezu, jeszcze nie, jeszcze kilka dni, odpocznij”. Bardziej przeżywamy święta Narodzenia Chrystusa (klimat, śnieg, choinka, prezenty, kolędy), niż radość Zmartwychwstania. A chrześcijaństwo to życie, to niecierpliwść wyjścia z grobu. Chrystus pokonał grzech i śmierć w błyskawicznym tempie, a my się ciągle ociągamy. Nie wspominając już o Apostołach.

Przez pięćdziesiąt dni będziemy przeżywać radość Zmartwychwstania. Dziesięć dni dłużej niż Wielki Post. Dłuższy jest tylko Okres Zwykły. Co można robić przez pięćdziesiąt dni? Dla Apostołów był to czas niezwykle trudny. Najpierw dochodzi do nich świadomość Zmartwychwstania Chrystusa, co u niektórych trwało dosyć długo, pomimo namacalnych dowodów. Potem są dni przebywania Apostołów w zamknięciu przeplatane spotkaniami z Chrystusem. Ze strachu przed represjami

chowają się i... czekają. Liturgia wprowadza nas nieco w błąd, ponieważ czytania, jakie będziemy znajdować w czasie Eucharystii z księgi *Dziejów Apostolskich*, opowiadają o wydarzeniach, które miały miejsce już po Zesłaniu Ducha Świętego, więc nie oddają w pełni tego, co przeżywali pierwsi chrześcijanie. Te pięćdziesiąt dni, kiedy Apostołowie przebywają w zamknięciu (czasem ewangelisci opisują, że idą łowić ryby), są dla nich wielką próbą wiary. Posiadamy krótkie wzmianki, co się wtedy działo. Dla nas Wielkanoc jest już radością, konkretnym doświadczeniem, dla nich zaś był to czas poszukiwania odpowiedzi na pytanie „co się właściwie stało”? Faktem jest, że apostołowie postąpili ewangelicznie i zamknęli się w izdebce, aby poszukiwać Boga. Dopiero Zesłanie Ducha Świętego uruchamia w nich skrywany potencjał. Dla nas to też jest istotne, aby zamknąć się raz na jakiś czas i poszukać Boga, zadać Mu właściwe pytania. Zmartwychwstanie Chrystusa, osobiste przeżycie tego wydarzenia, zmusza chrześcijanina do wyjścia z zamknięcia.

Najpierw oktawa – osiem dni, które mają rangę uroczystości – dawniej w tym czasie wstrzymywano się od pracy. Następnie czterdzieści dwa dni radości i ogłaszania światu, że Chrystus Zmartwychwstał. Ten czas nie polega na odpoczynku po Wielkim Poście i powrocie do stanu przed postanowieniami i wyrzeczeniami, ale to życie nowego człowieka, który nie sięga po stare. Francuski teolog Louis Bouyer pisał:

» *Cały kult chrześcijański jest ustawicznym święceniem Paschy: słońce nie przestaje wstawać nad ziemią, snuje sobą nieustający ani na chwilę ślad Eucharystii, a każda odprawiana msza – to przedłużenie Paschy. Każdy dzień roku liturgicznego, a w każdym dniu – każda chwila życia Kościoła, zawsze czuwającego, jest kontynuacją i wznowianiem tej Paschy, którą Pan tak pragnął spożyć ze swoimi, zanim nadejdzie ta, którą spożyje z nimi w swoim Królestwie, a która przedłuży się w wieczności.*

Z tego czasu wynika, że chrześcijanie idą ku temu, co nowe. Wielki Post był tym pierwszym krokiem, zaś to, co nastąpiło

po nim, to wejście w główny nurt życia chrześcijańskiego. Dopiero teraz zaczęło się właściwe życie – Bóg pokazał, do czego został powołany człowiek.

W czasie Pięćdziesiątnicy możemy wyróżnić trzy najważniejsze elementy. Pierwszym jest *biała niedziela* (obecnie jest to Niedziela Miłosierdzia Bożego) mająca wcześniejszą tradycję niż oktawa. Był to czas przeznaczony dla nowo ochrzczonych. Przychodzili w białych szatach, zajmowali specjalne miejsca, do nich były kierowane katechezy mistagogiczne, czyli wyjaśniające przeżyte obrzędy, zaś w niedzielę przychodzili po raz ostatni ubrani na biało, by złożyć i pozostawić swoje szaty. Ten czas jest świętem nowego człowieka, wzmocnieniem i posłaniem. Zwycięstwo Chrystusa jest jednocześnie wygraną chrześcijanina, bo już nic mu tak naprawdę nie zagraża poza powrotem w stan grzechu. Drugi element to Wniebowstąpienie Pańskie obchodzone czterdzieści dni po Zmartwychwstaniu (w Polsce od 2004 roku w niedzielę przed Pięćdziesiątnicą), dzięki któremu możliwe staje się Zesłanie Ducha Świętego (trzeci element). Jest to koniec czasu tego podniosłego święta, ale ponownie początek działania. To wydarzenie urzeczywistnia i obdarza łaską samego Pocieszyciela, by zmierzyć się z tym, co przyjdzie w zwykłej szarej codzienności. Święto jest czasem wyjątkowym, ale to codzienność kształtuje właściwe postawy, ponieważ jest tak częsta. Pytając uczniów, ile trwa Wielkanoc, często otrzymuję odpowiedź, że dwa dni – niedziela i „łany” poniedziałek. A Kościół daje nam 50 dni przestrzeni do świętowania, do przeżywania i rozumienia, co ten fakt zmienił w naszym życiu. Powstało kilka książek i filmów pokazujących, że znaleziono jednak grób Chrystusa, w którym znajdują się Jego zwłoki. I ciekawe są reakcje ludzi na ten fakt. W jednym z listów św. Paweł pisze: *Jeśli Chrystus nie zmartwychwstał daremna jest Wasza wiara*. I ludzie pokazują, co to dla nich znaczy, że Chrystus nie zmartwychwstał, że wszystko to nie ma sensu. Ale fakt jest inny – Chrystus żyje i zmienia to nasze życie. Można zrobić sobie eksperyment w stylu „jak wyglądałoby moje życie, gdyby Chrystus nie zmartwychwstał”...

W Liturgii Światła po zapaleniu paschału celebrans woła: *Niech światło Chrystusa chwalebnie Zmartwychwstałego rozproszy ciemności naszych serc i umysłów*. Niech więc rozświełają się ciemności naszego życia, niech rozświećla je Chrystus!

Michał Krzosek

# PROGRAM TRIDUUM PASCHALNEGO

## WIELKI CZWARTEK

**8.00–12.00** oraz **14.00–17.00** – Spowiedź

**17.25** – Różaniec za kapłanów

**18.00** – **MSZA ŚWIĘTA WIECZERZY PAŃSKIEJ**

*Po Mszy św. przeniesienie Najświętszego Sakramentu do „Ciemnicy” i adoracja do godz. 23.00. Adorację poprowadzi Rodzina Serca Miłości Ukrzyżowanej.*

## WIELKI PIĄTEK

**7.00** – Jutrznia i Godzina Czytań

**8.00–17.00** – Spowiedź

**15.00** – Droga krzyżowa w kościele

**17.30** – Nowenna do Bożego Miłosierdzia, dzień pierwszy

**18.00** – **LITURGIA WIELKIEGO PIĄTKU**

*Adoracja przy Grobie Pańskim w nocy z Wielkiego Piątku na Wielką Sobotę będzie prowadzona przez poszczególne wspólnoty, w następującym porządku:*

**po liturgii do 22.00** – Dzieci Fatimskie, Schola „Barka”, ministranci

**22.00–23.00** – Oaza młodzieżowa, lektorzy

**23.00–24.00** – Odnowa w Duchu Świętym  
„Miłosierny Samarytanin”

**24.00–1.00** – Schola „Tobie śpiewam”

**1.00–2.00** – Neokatechumenat

**2.00–3.00** – Wspólnota Najświętszego Imienia Jezus

**3.00–4.00** – Grupa Modlitwy Ojca Pio

**4.00–5.00** – Franciszkański Zakon Świeckich

**5.00–6.00** – Domowy Kościół

**6.00–7.00** – Żywy Różaniec Grupa św. Rity

## WIELKA SOBOTA

**7.00** – Jutrznia i Godzina Czytań

**8.00–16.00** – Błogosławieństwo pokarmów wielkanocnych w starym kościele

**8.00–16.00** – Spowiedź i adoracja przy Grobie Pańskim

**16.00–19.00** – kościół będzie zamknięty

(sprzątanie i przygotowanie do liturgii)

**19.30** – Nowenna do Miłosierdzia Bożego, dzień drugi

**20.00** – **LITURGIA WIGILII PASCHALNEJ**

*Na tę liturgię przynosimy świece do odnowienia przyrzeczeń chrzcielnych.*

## NIEDZIELA WIELKANOCNA

**6.00** – **PROCESJA I MSZA ŚWIĘTA RAEZUREKCYJNA**

*Następnie porządek niedzielny. Nie będzie Mszy św. o 7.00.*



Fot. Małgorzata Grzenia

# Ceremoniarz z Poczekajki

## Jakub, przedstaw się i powiedz coś o sobie.

Nazywam się Jakub Basak, w lutym skończyłem 18 lat i aktualnie uczę się w III LO im. Unii Lubelskiej w Lublinie na profilu biologiczno-chemicznym. W przyszłości planuję zostać lekarzem, ale zobaczymy, jaki plan na życie przygotował dla mnie Pan Bóg.

## Jak długo jesteś w Liturgicznej Służbie Ołtarza?

W Liturgicznej Służbie Ołtarza regularnie służę już od maja 2016 roku. Wtedy to, po przyjęciu I Komunii Świętej i wstępnej formacji, zostałem kandydatem na ministranta. Około roku później otrzymałem błogosławieństwo na ministranta. W czerwcu 2021 roku zostałem lektorem a dwa lata później otrzymałem błogosławieństwo na ceremoniarza.

## Na czym polega funkcja ceremoniarza?

Błogosławieństwo do pełnienia funkcji ceremoniarza otrzymałem z rąk Jego Ekscelencji abpa Stanisława Budzika 24 czerwca 2023 roku. O funkcji ceremoniarza można by bardzo wiele mówić, ale w wielkim skrócie jego dwoma głównymi zadaniami są: wcześniejsze przygotowanie i zaplanowanie liturgii pod każdym możliwym względem oraz czuwanie w jej trakcie, czy wszystko przebiega zgodnie z planem.

## Czy kurs i egzamin na ceremoniarza był trudny?

Sam kurs na ceremoniarza uważam za dość wymagający. Przede wszystkim miał on charakter sześciu dwudniowych zjazdów, z czego pierwszy był w październiku 2022 r. a ostatni w maju 2023 r. Prawie na każdym z nich podchodziliśmy do obowiązkowego

i dość rygorystycznego egzaminu z wiedzy zdobytej od początku kursu. Oprócz tego wiele elementów, takich jak sprawne werutowanie stron w Mszale, musieliśmy opracować sami w swoich parafiach. Dodatkowo mieliśmy także do przeczytania i przysłowiowego wykucia wiele dokumentów liturgicznych, w tym *Ogólne Wprowadzenie do Mszału Rzymskiego*. Oczywiście, znalazły się też osoby, które „prześlizgały się między egzaminami”, ale ja, dobrze wiedząc, że wszystko, czego mnie uczą, uczyni mnie jak najlepszym ceremoniarzem, nigdy nie osiadłem na laurach.

## Jak to jest być ceremoniarzem na Mszy świętej?

Jeśli chodzi o szczególnie skomplikowane (pod względem organizacyjnym) liturgie, takie jakie są np. podczas Świętego Triduum Paschalnego, bycie ceremoniarzem jest sztuką. Nie dość, że na etapie przygotowania należy opracować wiele dokumentów liturgicznych, to jeszcze trzeba przewidzieć każde działanie podejmowane w trakcie tych liturgii. Dodatkowo podczas Mszy świętej ceremoniarz musi kontrolować to, co się dzieje, dostosowywać się do sytuacji, reagować w nagłych wypadkach, a wszystko to na tyle sprawnie i subtelnie, aby nie zakłócić przebiegu liturgii. Nieprostym w takich warunkach jest duchowe przeżycie Mszy świętej. Jednak właśnie do takich działań byliśmy przygotowani na kursie i podczas praktyki w parafii.

## Czym dla Ciebie jest służba przy ołtarzu?

Służba przy ołtarzu jest dla mnie przede wszystkim możliwością służby Chrystusowi. Zawsze uczyła mnie ona, że nawet najprostsze czynności są bardzo ważne, bo „*Kto w drobnej rzeczy jest wierny, ten i w wielkiej będzie wierny*”.

**Najbardziej lubię...**

... gdy mimo skomplikowanego przebiegu Mszy uda mi się ją przeżyć w skupieniu i kontemplacji.

**Nie podoba mi się...**

... gdy ktoś nie czuje żadnych zobowiązań i uważa, że wszystko mu się od razu należy.

**Cieszę się...**

... gdy wszystko na Mszy świętej przebiegnie zgodnie z planem.

**Moim pragnieniem jest...**

... aby swoją pomocą umożliwić młodym ministrantom piękny rozwój w wierze, aby dalej być dla nich drogowskazem i autorytetem, nie tylko w sprawach liturgii.

**Jestem wdzięczny...**

... za wszystkie wspólnie spędzone lata w Służbie Liturgicznej, za wzloty i upadki, za to, że tu zawsze mogłem znaleźć swoje miejsce. W szczególności jestem także wdzięczny za formację, jakiej doświadczyłem przez te wszystkie lata służby.

**Co najbardziej podoba Ci się w byciu ceremoniarzem?**

Najbardziej w byciu ceremoniarzem podoba mi się możliwość przybliżania ludzi do Boga poprzez liturgię oraz możliwość formowania ministrantów. Pierwszy aspekt jest możliwy dzięki starannemu zaplanowaniu całej liturgii w taki sposób, aby ułatwiała modlitwę i zrozumienie tego, co się dzieje. Drugi spełniam poprzez przekazywanie swojej wiedzy i doświadczenia ministrantom i lektorom, wierząc w wartość tego, czego nauczam, i widząc zaangażowanie młodszych.

**Jak zachęciłbyś chłopaków, aby zdecydowali się zostać ministrantami?**

Służba Liturgiczna jest to wspaniałe miejsce pozwalające pogłębiać swoją relację z Bogiem. Od innych wspólnot odróżnia nas to, że poza formacją duchową uczymy się, jak służyć Panu Bogu poprzez z pozoru proste czynności, które pozwalają nam być czynnymi uczestnikami ofiary Mszy świętej.

A z bardziej przyziemnych rzeczy ☺ jako wspólnota często gramy w piłkę, mamy wspólne wyjścia, np. do Strefy Wysokich Lotów czy Lasercity. A więc poza aspektem formacyjnym, pozwalamy grupie się integrować. Z tego względu bardzo szybko i łatwo można zawiązać tu przyjaźnie, a także znaleźć sobie autorytety wśród starszych.

**A czy wiesz, że są chłopcy (mali ministranci), którzy zapytani o to, kto jest dla nich autorytetem, wskazują na Ciebie?**

Niedawno o tym usłyszałem. Uważam, że jest to jeden z największych komplementów, jaki można otrzymać. Pokazuje to swego rodzaju więź między nami. Zawsze podejrzewałem, że część osób może się mną lekko inspirować, ale usłyszenie wprost, że jestem dla kogoś autorytetem i przykładem, dodaje mi skrzydeł i chęci do dalszych działań.

**Bardzo dziękuję za rozmowę! W imieniu swoim i wszystkich lektorów i ministrantów życzę Ci niegasnącego zapału w służbie przy ołtarzu.**

*Z Jakubem Basakiem  
rozmawiał Bartłomiej Gumowski*



JAKUB Z DYPLOMEM UKOŃCZENIA KURSU CEREMONIARZA



UCZESTNICY KURSU Z KSIĘDZEM ARCYBISKUPEM STANISŁAWEM BUDZIKIEM

# PROCES TWORZENIA IKONY JEST MODLITWA

*O pracowni pisania ikon Theotokos i o warsztatach na Poczekajce opowiada Anna Jędrzysek*



**To już 11 rok mojej przygody z ikoną.** Był to żmudny, ale i bardzo ciekawy czas nauki, poznawania tajników pisania ikony, ale i samego procesu jej powstawania, przepelnionego głęboką symboliką, którą wciąż odkrywam. Od kilku lat prowadzę pracownię pisania ikon *Theotokos* i organizuję warsztaty na Poczekajce, dzieląc się swoją wiedzą z tymi, którzy tak jak ja kiedyś poczuli pragnienie napisania własnej ikony. Okazuje się, że miłośników ikon jest sporo. Na warsztaty na Poczekajce przychodzą bardzo różne osoby, zarówno młodzi, jak i starsi, tacy, którzy mają zdolności i umiejętności plastyczne, jak i ci, którzy uczą się wszystkiego od podstaw. To w sumie nie jest ważne, ile masz lat i czym zajmujesz się w życiu, ważne są chęci i pragnienie napisania własnej ikony, które rodzi się w sercu.

## ULUBIONA IKONA ANNY JĘDRYSZEK



**Na warsztatach pracujemy w kameralnych, kilkuosobowych grupach,** co sprzyja wyciszeniu i skupieniu się na swojej pracy. W życiu każdego ikonografa bardzo ważna jest modlitwa. Dlatego każde spotkanie rozpoczynamy od modlitwy ikonografa, aby powstające ikony były przedstawione w sposób godny i doskonały. Trzeba pamiętać o tym, że cały proces tworzenia ikony jest również modlitwą i służy temu, abyśmy rozwijali się w wierze i poprzez nią oddawali cześć Panu Bogu. Dlatego na zajęciach dużo uwagi przykładam do tego, aby uczestnicy kursu pracowali dokładnie i z dbałością o każdy detal. Choć ikony są tworzone ludzką, niedoskonałą ręką, to każdy piszący ikonę wierzy, że Niebo również przychodzi nam z pomocą. Po ukończeniu pracy ikonopisarz modli się przed ikoną i dziękuje Bogu za jej wykonanie. Wszystkie ikony, które powstają na warsztatach, są poświęcone podczas Mszy świętej na Poczekajce.

## MODLITWA IKONOGRafa

O Panie wszystkiego, co istnieje, Ty oświeciłeś Apostoła i Ewangelistę Łukasza Duchem Świętym, pozwalając mu namalować Świętą Przenajświętszą Matkę, trzymającą Cię w ramionach i mówiącą: „Łaska Tego, który się ze mnie narodził, spłynęła na cały świat”. Oświeć i prowadź mą duszę, me serce i mego ducha. Kieruj dłońmi swego niegodnego sługi, abym mógł godnie i w sposób doskonały stworzyć Twój wizerunek, a także Twej Matki i wszystkich świętych, na chwałę, radość i ozdobę Twego Świętego Kościoła. Odpuść mi moje grzechy, a także grzechy tych, którzy oddają cześć tej Ikonie i którzy gorącą modlitwą przed nią wielbią osoby na niej przedstawione. Chroń ich od zła wszelkiego i wesprzyj dobrą radą. O to proszę dzięki wstawiennictwu Twej Matki Przenajświętszej, Apostoła Łukasza i wszystkich świętych. Amen.

Niebiański Mistrzu, żarliwy architekcie wszelkiego stworzenia, zapal światło dla wzroku Twego sługi, strzeż jego serce i prowadź jego rękę, by mógł godnie i w sposób doskonały stworzyć Twój wizerunek, na chwałę i piękno Twego Świętego Kościoła. W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.



PRACA W KAMERALNYCH GRUPACH SPRZYJA WYCISZENIU



PROCES TWORZENIA IKON JEST PRACOCHEŁONNY I WYMAGA CZASU

**Na warsztatach uczymy się pisania ikon tradycyjną techniką stosowaną od wieków**, czyli techniką tempery jajecznej. Używamy wyłącznie naturalnych materiałów – lipowych lub dębowych desek, płótna, pigmentów utartych na mial ze skał i ziemi, a także żółtka jaja kurzego i białego wina, jako spoiwa dla tempery. Ten proces tworzenia ikon jest pracochłonny i wymaga czasu, ale efekty są piękne i trwałe.

**Oprócz stacjonarnych zajęć na Poczekajce organizujemy również wyjazdowe warsztaty ikonograficzne.** Byliśmy już na plenerach w Serpelicach nad Bugą, w Kazimierzu Dolnym czy Zawichoście. Na tych warsztatach doskonalimy różne techniki stosowane w ikonopisarstwie, np. pozłotnictwo techniką pulmentową. Efekty naszych prac pokazujemy na wystawach, które co roku mamy przyjemność prezentować na Poczekajce.

**Pisanie ikon to wspaniała przygoda dla każdej osoby wierzącej.** To praca nad samym sobą, ale przede wszystkim doskonały sposób na pogłębienie swojej relacji z Panem Bogiem.

**Wszystkich, którzy noszą w swoim sercu pragnienie napisania swojej ikony, zapraszam na warsztaty na Poczekajce.**

**Anna Jędrzysek**

*Zdjęcia: z archiwum autorki tekstu*



WSZYSTKIE IKONY ZOSTAJĄ POŚWIĘCONE PODCZAS MSZY ŚWIĘTEJ NA POCZEKAJCE



# ARTYSTYCZNA PIĘCDZIESIĄTKA SP 38

**Przez dwie niedziele (10 i 17 marca) mogliśmy w naszym amfiteatrze oglądać wystawę prac uczniów Szkoły Podstawowej nr 38 im. Henryka Sienkiewicza w Lublinie. Wystawa powstała w wyniku projektu „Artystyczna Pięćdziesiątka SP 38” realizowanego z okazji 50-lecia szkoły.**

## Co jest głównym celem projektu „Artystyczna Pięćdziesiątka SP 38”?

Głównym celem projektu jest rozwijanie kreatywności i odkrywanie pasji uczniów oraz uczczenie pięćdziesięciolecia pracy dydaktyczno-wychowawczej naszej szkoły.

## Jakie są jego podstawowe założenia?

Z racji jubileuszu 50-lecia projekt zakłada 50 działań podejmowanych przez cały jubileuszowy rok. Natomiast jego realizacja ma się odbywać w trzech przestrzeniach i ośmiu wymiarach. Cyfry te odpowiadają liczbie 38, która jest numerem naszej szkoły. Trzy przestrzenie artystycznego wyrażania siebie przez uczniów to: świetlica, szkoła i dzielnica/miasto, natomiast osiem wymiarów to działania z zakresu umiejętności: manualnych, plastycznych, rytmicznych, sportowo-gimnastycznych, tanecznych, muzycznych, wokalnych i recytatorskich naszych uczniów.

## Jakie zatem działania zostały podjęte w ramach projektu?

Organizowaliśmy warsztaty, konkursy, wernisaże, pokazy, wyjścia, spotkania, które miały na celu rozwijanie kreatywnego spojrzenia na dziedzinę artystycznego wyrazu i poszerzanie horyzontów, a przez to pozwalający na bezpośredni kontakt z osobami zaangażowanymi w różne dziedziny artystycznych działań.

## Kto był pomysłodawcą projektu?

Autorką i koordynatorką projektu jestem ja, natomiast za jego realizację odpowiadały oprócz mnie następujące osoby: Justyna Bednarczyk, Anna Bielecka, Iwona Buzek, Ilona Gazi, Dariusz Ha-



rasymiuk, Wiktoria Nogalska, Ewa Rycerz i Anna Słoboda. Jeśli chodzi o wystawy, to warto wspomnieć o wysiłku innych nauczycieli, którzy przygotowali wraz z uczniami prace plastyczne, a są to: Elżbieta Skowronek, Małgorzata Piasecka-Kozdęba, Elżbieta Dudziak, Elżbieta Fiok, Irena Furtak, Katarzyna Nowak, Elżbieta Kozak, Grażyna Kukier, Elżbieta Winiarska.

Prace plastyczne zostały wykonane różnymi technikami i przy użyciu różnorodnych materiałów, włączając jesienne dary natury. Tematycznie prace związane były z porami roku, a każda pora roku inspirowała dzieci inaczej, wzbudzała inne emocje. Nasi uczniowie tworzyli również wyjątkowe prace 3D. Kreatywność dzieci i ich radosne zaangażowanie przeszło nasze najśmielsze oczekiwania i było siłą napędową naszych dalszych działań, rozdziło nowe pomysły i otwierało nowe perspektywy. Wymiernym efektem podejmowanych działań były wystawy.

## Gdzie można było zobaczyć prace uczniów?

Pierwszą wystawę, zatytułowaną „Jesień”, zorganizowaliśmy w Bibliotece Multimedialnej Biblio przy ul. Szaserów. Uroczyste otwarcie wystawy (9 grudnia 2023 r.) dokonała pani Jolanta Sobkowicz, wicedyrektor naszej szkoły, wraz z panem Grzegorzem Woźniakiem, kierownikiem Biblio. Były też przygotowane dodatkowe atrakcje, jak: fotobudka, słodki poczęstunek, a także „Miejsce dla Małych Artystów Wielkich Dziel”.

Kolejna wystawa, również w Biblio, zatytułowana „Zima”, została otwarta 9 stycznia 2024 r. przez panią Teresę Hamryszczak, dyrektor naszej szkoły, wraz z panem Grzegorzem Woźniakiem, a wernisażowi towarzyszył występ wokalnie-taneczny uczniów klas trzecich.

Dzięki temu cudownemu „rozmnożeniu” prac postaraliśmy się o nowe miejsce, aby wyeksponować wszystkie dzieła naszych uczniów. I tak powstała wystawa pod tytułem „Jesień – zima”, zaprezentowana w Filii nr 24 Miejskiej Biblioteki Publicznej przy ul. Juranda. Uroczyste jej otwarcie (26 stycznia 2024 r.) dokonała pani dyrektor Teresa Hamryszczak wraz z panią Marią Koziół, kierownikiem filii. W uroczystości wzięli udział uczniowie klas pierwszych, dla których została przygotowana słodka niespodzianka, zwiedzanie biblioteki i występ starszych kolegów.

## A następna była Poczekajka?...

Z Poczekajką nasza szkoła jest związana od lat, a przecież wiadomo, jak wiele się tutaj dzieje, podejmowanych jest wiele inicjatyw, w których uczestniczą również nasi uczniowie. Postanowiliśmy więc wyeksponować prace dzieci jako uwieńczenie tego pięknego jubileuszu szkoły, a zarazem podkreślenie wieloletniej

współpracy z parafią. I tak powstała wystawa „Cztery pory roku oczami uczniów SP38”. Jej przygotowanie kosztowało nas sporo wysiłku, sama instalacja trwała sześć godzin. Warto tu podkreślić, że w te prace z wielkim zaangażowaniem włączyły się panie: Dorota Dąbrowska, Ilona Gazi, s. Anna Łyko, Ewa Rycerz i Bożena Poniewozik. Przygotowując wystawę, czułyśmy podekscytowanie i radość, niemal jak święty Mikołaj szykujący prezenty-niespodzianki, a oczami duszy już widzący dziecięcą radość i zachwyt wymalowany na ich twarzach.

### Na niedzielę trzeba było wyznaczyć dyżury nauczycieli przy wystawie...

Tak, zaangażowali się w nie nauczyciele z każdego poziomu, a byli to: Paulina Puto, Anna Czyżewska, Anna Łukaszuk, Katarzyna Nowak, Kinga Podstawka, Ilona Gazi, Ewa Rycerz, Elżbieta Kozak, Elżbieta Owczarek, Irena Furtak, Renata Seroka oraz siostry Dorota Podsiad, Anna Łyko i Franciszka Różycka, no i oczywiście ja. Nie zabrakło też dyżurujących uczniów, jak Ola i Natalka Bajorek oraz Ala i Laura Dutkiewicz. Wszystkim jesteśmy bardzo wdzięczni, bo bez tego wsparcia prace naszych uczniów „nie ujrzałyby światła dziennego”.

Wśród odwiedzających wystawę było wielu uczniów naszej szkoły, którzy z radością oglądali swoje prace i chętnie pozowali przy nich do zdjęć, a rodzice patrzyli z dumą na swoje pociechy. Swoją obecnością zaszczycił nas uśmiechnięty jak zawsze nasz kochany Ojciec Proboszcz.

Uczniowie byli bardzo zadowoleni. Miło było słyszeć słowa Olgi P. z 1a, która uwielbia „plastycować” podczas pobytu w świetlicy, mówiącej z uśmiechem: „Znalazłam trzy moje prace” czy też zachwyt w głosie Franka A. z klasy 1b: „Myślałam, że będą prace tylko starszych uczniów, a są dwie moje. Ale niespodzianka!”.

W niedzielę 17 marca pani dyrektor Teresa Hamryszczak wraz z rodzicami i uczniami naszej szkoły złożyła podziękowanie, pamiątkowy dyplom i kwiaty dla ojca proboszcza, a także dla Koła Fotograficznego „Poczekajka”.

### Jakie znaczenie dla społeczności szkolnej mają te działania?

Podejmowane działania wpływają na budowanie dobrych relacji, pomagają w integracji uczniów, pracowników szkoły, rodziców i środowiska lokalnego.

Te dwie niedziele to był piękny czas spotkań, rozmów, zachwytów, dzielenia się dobrem, spojrzenia na świat oczami dzieci, ale również docenienia tego, co mamy, siebie, dobra i piękna stworzonego, otaczającego nas świata. Było nam dane spotkać znane i nieznaną rodzinę, sąsiadów czy absolwentów, którzy dobrze i miło wspominali naszą szkołę, a nawet emerytowanych pracowników SP38. Mamy nadzieję, że spotkamy się z Wami na kolejnych wernisażach (obecnie przygotowujemy równocześnie trzy wystawy) i przy okazji podejmowanych przez nas inicjatyw.

Poczekajka jest miejscem wielopokoleniowym, cieszymy się, że kolejny raz mogliśmy doświadczyć „pokoju i dobra” ze strony Ojca Proboszcza i całej franciszkańskiej rodziny, jaką wszyscy wspólnie tworzymy.

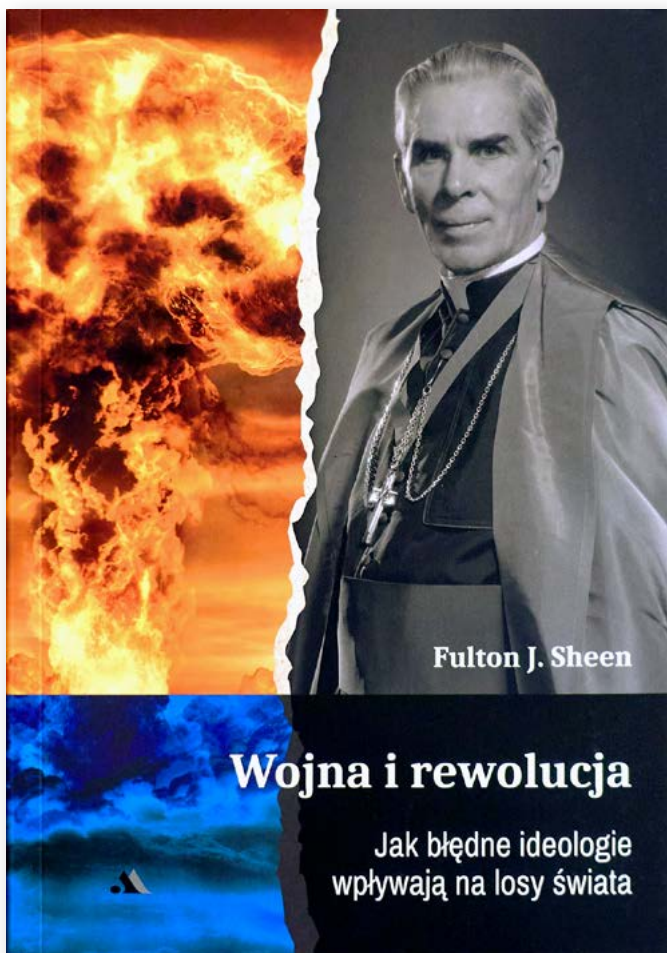
### Kiedy odbędą się główne uroczystości jubileuszowe 50-lecia Szkoły Podstawowej nr 38?

Obchody rozpoczną się 6 czerwca 2024 r. o godz. 9.00 Mszą świętą na Poczekajce, na którą już dziś serdecznie zapraszamy!

### Bardzo dziękuję za rozmowę. A z okazji 50-lecia szkoły życzę całej społeczności szkolnej samych sukcesów na polu nauki, dydaktyki i wychowania.

*Z Dorotą Dąbrowską, nauczycielką świetlicy i autorką projektu, rozmawiała Małgorzata Grzenia  
Zdjęcia: Małgorzata Grzenia, Emil Zięba*





## Warto przeczytać!

Rozpoczynamy cykl artykułów przybliżających poglądy biskupa Fultona J. Sheena, którego książki cieszą się dużym zainteresowaniem w naszej księgarni „Poczytajce”. Pozycję **Wojna i rewolucja. Jak błędne ideologie wpływają na losy świata** napisał w czasie II wojny światowej. Zawarte tu poglądy są nadal tak aktualne, że warto je szeroko omówić.

### Kim był biskup Sheen?

Fulton John Sheen (1895-1979) był wybitnym biskupem katolickim oraz intelektualistą, posługującym w Peoria, Nowym Jorku, Rochester, a także w Newport w USA jako arcybiskup tytularny. Swoje talenty poświęcił bez granic głoszeniu Ewangelii. Oprócz działalności dydaktycznej na uniwersytecie w Waszyngtonie, od roku 1930 prowadził audycję radiową pt. „The Catholic Hour” („Godzina katolicka”), której słuchało cztery miliony Amerykanów. W latach 1951-1957 oraz 1961-1968 prowadził cotygodniowy program telewizyjny pt. „Life is Worth Living” („Życie jest warte przeżycia”), który cieszył się w USA ogromną popularnością nie tylko ze względu na poruszaną problematykę, lecz również z powodu niezwykłych zdolności oratorskich prowadzącego. Wielu miało odczucie, że słuchają prawdziwego apostoła. Twierdzono żartem: „Jeśli spóźniłeś się na pierwszych dwunastu – słuchaj Sheena”. Całe honorarium za wygłaszane audycje (26 tys. dolarów za każdy odcinek!) przeznaczał na działalność charytatywną. Jest autorem 66 książek i niezliczonej liczby artykułów. Jego działalność naukowa a szczególnie kaznodziejska spowodowała liczne nawrócenia nawet wśród ważnych osobistości amerykańskich. Papież Jan Paweł II nazwał biskupa Sheena w czasie swojej pielgrzymki do USA (październik 1979) „wiernym synem

Kościola”. W roku 2002 otwarto wobec niego proces beatyfikacyjny, zatwierdzony 28 czerwca 2012 r. przez Benedykta XVI na mocy dekretu o heroicznosci cnót arcybiskupa. Papież Franciszek podpisał 5 lipca 2019 r. dekret, uznający cud za wstawiennictwem Sheena, co mogło umożliwić jego beatyfikację, wyznaczoną na dzień 21 grudnia 2019 r. Przełożono ją jednak na wniosek zwierzchnika diecezji Rochester, biskupa Salvatore Matano, na czas nieokreślony.

### Dwie perspektywy przedstawiania wojny i rewolucji

Według biskupa Sheena wojnę i rewolucję oceniać należy z perspektywy dziennikarza i teologa. Dziennikarz opowiada o tym, co się wydarzyło, przedstawiając ciąg zdarzeń bez podawania ich przyczyn. Teolog natomiast, patrząc oczyma Boga, jest w stanie wyjaśnić głębszą przyczynę zaistniałego wydarzenia, a w przypadku wojny – ukazać jej niewidoczny pierwotnie sens (np. oczyszczenie świata ze zła), ponieważ jedynie Bóg pozwala wyjaśniać zaistniałe fakty i właściwie je zinterpretować, aby w konsekwencji tego świat mógł się odrodzić w wolności, respektując prawa Boże. Dlatego współczesna autorowi książki II wojna światowa została przez niego określona nie tyle jako batalia polityczna i ekonomiczna, ale jako „bój teologiczny”. W tym kontekście ocenia on poziom świadomości Amerykanów wobec toczącego się konfliktu zbrojnego: duża część społeczeństwa USA świadoma tego, przeciwko komu ich żołnierze walczą na froncie, nie wie, o co oni walczą oraz co mają czynić, aby osiągnąć pokój. Amerykanie wiedzą, kogo nienawidzą, kontynuuje autor, ale chcą również dowiedzieć się, kogo mają kochać. Walcząc przeciwko wewnętrznemu barbarzyństwu, chcą się dowiedzieć, czego należy dokonać, aby nie wróciło zaistniałe zło.

### Utrata pierwotnego znaczenia celów i środków do życia przyczyną wojny

Analizując przyczyny wojny, bp Sheen wychodzi z założenia, że ekonomia i polityka zajmują się jedynie „środkami do życia”. Przesłankę wojny widzi w tym, że owe środki oraz ich cele straciły w przekonaniu społecznym swe pierwotne przeznaczenie – podobnie jak dynamit nie służy jedynie do przygotowania fundamentów szpitala, co jest jego właściwym przeznaczeniem, lecz do jego niszczenia. Zatem ogromne bogactwo materialne i wynalazki techniczne zamiast służyć pokojowi i łaadowi, posłużyły jako środki niszczenia ludzi, wzmacniane nienawiścią, towarzysząc istniejącemu konfliktowi wojennemu, oraz gotowością wykorzystania osiągniętej potęgi do zniszczenia człowieka.

Według biskupa Sheena zapominanie o prawdziwych celach i intencjach życia spowodowało, że polityka i ekonomia poniosły klęskę w zakresie właściwego zapewniania środków do życia. Wynikło to z błędnego przekonania, że cywilizacja i kultura są produktem ubocznym aktywności gospodarczej. Tymczasem gospodarka i polityka powinny być poddane osądowi moralnemu, ponieważ same nie są w stanie uzdrowić ludzkości z jej chorób duchowych. Z tego względu wojna zakończyłaby się socjalizmem, który pragnąc zapobiec totalnej ruinie, wymusza jedynie organizację środków do życia bez respektowania moralności. Z powyższych rozważań wynikał wniosek, że „nie nasza polityka sparciała, nie naszą gospodarkę przeżarła rdza – sparciała i zardzewiała nasze serca”.

### Druga wojna światowa wojną teologiczną. Warunki osiągnięcia pokoju

W ocenie autora książki II wojna światowa jest wojną teologiczną a nie polityczną czy ekonomiczną. Prowadzi się ją tak, jakby zaangażowani w niej przywódcy nie wyszli od Boga. Przyczyną wojny nie są dyktatorzy, twierdzi autor, ponieważ to nie oni tworzą zło, które istniało wcześniej, lecz są jego wytworem. Dlatego eliminacja Hitlera nie zapewni pokoju tak, jak pokoju nie zapewniło

usunięcie cesarza niemieckiego Wilhelma II w 1918 r. Prawdziwy pokój osiągnięty przez dostarczenie światu sił moralnych i duchowych, których brak stworzył Hitlera, a dyktatorzy są efektem złej filozofii życia, nie zaś jej przyczyną, ponieważ pojawiają się oni w środowiskach przychylnych im ideowo. Nazizm jako chora forma kultury mógł się rozwinąć, ponieważ fałszywa filozofia była chorobą bezbożnego świata, więc druga wojna światowa jawiła się jako wojna szczególna, ponieważ po jej zakończeniu niemożliwy będzie powrót do dawnej formy życia. Chociaż nastąpił ogromny postęp cywilizacyjny, społeczeństwo stało się nieludzkie. Do takiego świata nie może być powrotu – sądził autor.

### Różnica między wojną i rewolucją

Biskup Sheen zauważa diametralną różnicę między wojną a rewolucją. Wojna prowadzona jest przez armie, narody, sojusze wojskowe z wykorzystaniem produkcji zbrojeniowej, operuje w planie horyzontalnym, rewolucja zaś działa w planie wertykalnym, ponieważ dotyczy ideologii, doktryn, dogmatów, wierzeń oraz filozofii życiowych. Autor przytacza przykład Rosji przy końcu I wojny światowej: militarnie kraj ten stał po stronie USA, ale w odniesieniu do rewolucji – po przeciwnej stronie wobec państw z nim sprzymierzonych. Innym odmiennym dowodem jest wojna między Niemcami hitlerowskimi a Rosją bolszewicką, która nie była konfliktem ideologicznym, lecz militarnym, ponieważ komunizm i nazizm są w swych założeniach podobne.

Według bpa Sheena, II wojna światowa jest w odniesieniu do rewolucji jedynie epizodem militarnym, w którym rewolucja się dopracowuje. Potrwa on dłużej niż tocząca się wojna, ponieważ nie była ona konfliktem narodów czy sojuszy, jak w przypadku I wojny światowej, lecz zmaganiem się ideologii wraz z jej dogmatami i wierzeniami. Prowadzone bitwy militarne były zatem epizodami walki toczzonej między ideami. Wynikła z tego konstatacja, że nieważne jest, kto tę wojnę wygra, lecz kto wygra toczącą się rewolucję, czyli jakie ideologie zdominują świat po zakończeniu zmagania militarnych.

### Istota rewolucji i cel walki w II wojnie światowej

Według bpa Sheena, rewolucja zawiera w sobie ideologie, dogmaty, wierzenia i filozofie życia, zawarte w dwu głównych opcjach. Pierwszą jest demokracja chrześcijańska bazująca na moralności i religii, obejmująca nie tylko chrześcijan, lecz również żydów, których religia jest początkiem chrześcijaństwa. Drugą opcją jest antychrześcijański, antysemityczny, antyludzki totalitaryzm wraz z teoriami sekularystycznymi, bezreligijnymi i niemoralnymi,

utożsamiającymi moralność z własnym interesem. Bp Sheen postuluje, aby w tej wojnie zwalczyć antyludzki i bezbożny system totalitarny. Dokonywać tego należy nie w imię demokracji, ale w imię człowieczeństwa, ponieważ obecna wojna prowadzona jest nie po to, aby zachować stan zaistniały przed jej wybuchem. Dlatego należy odrzucić panujący przed wojną materializm, egoizm i bezbożność, zagrażające amerykańskiej tradycji sprawiedliwości i równości. W ocenie autora II wojna światowa powinna rozstrzygnąć, czy człowiek pozostanie narzędziem państwa totalitarnego, czy – jak chce tego teoria sekularystyczna – będzie zwierzęciem, czy wreszcie pozostanie stworzeniem na podobieństwo jego Stwórcy, a więc chrześcijaninem. Wielką rolę w tej materii autor przypisuje Amerykanom, którzy po odzyskaniu przywiązania do moralnego prawa Bożego, poprowadzą świat ku sprawiedliwemu pokojowi pełnemu miłości – a w rezultacie ku Bogu.

### Zwyciężyć barbarzyństwo

Odnosząc się ogólnie do natury nieprzyjaciela, bp Sheen zauważa uaktywnienie się dwu wrogów, z którymi należy walczyć w obecnej wojnie: aktywnie działający zewnętrzny nieprzyjaciel zwany barbarzyńcą twardym oraz wróg wewnętrzny, określony mianem barbarzyńcy miękkiego. Chodziło więc nie tylko o walkę z namacalnym wrogiem za pomocą miecza, lecz także o walkę z samym sobą. Bp Sheen twierdzi, że Amerykanie wygrają II wojnę światową po militarnym obaleniu władzy wroga. Wygrają rewolucję również wskutek modlitwy, skruchy, oczyszczenia własnych serc i dusz, rozmyślenia, zadośćuczynienia, ofiary a przede wszystkim wskutek powrotu do Boga. Autor twierdzi, że jeżeli pokona się jedynie barbarzyństwo twarde (pokonanie wroga na polu bitwy), nastąpią ponownie cykliczne wojny. Jeśli pokona się barbarzyństwo miękkie (wygra się walkę z samym sobą), spowoduje to powrót do Boga, a więc dokonanie prawdziwej rewolucji. W tym kontekście bp Sheen ocenia rewolucje XX w.: były to rewolucje zewnętrzne, które przemieszczały dominację z jednej klasy do drugiej, przesuwały dobra kradzione z jednego portfela do drugiego, zamieniały władzę jednej partii na drugą. W przeciwieństwie do tego obecnie chodzi przede wszystkim o rewolucję wewnętrzną, czyli o przemianę serc.

### Elżbieta i Piotr Kołtunowscy

Na podstawie książki bpa Fultona Johna Sheena „Wojna i rewolucja. Jak błędne ideologie wpływają na losy świata”. Kraków 2023

# POCZYTAJKA

W ofercie:

- prasa katolicka
- książki • kalendarze
- dewocjonaalia • biżuteria
- kartki okolicznościowe
- gry i puzzle

Zapraszamy:

środa i piątek  
17.00–19.00

niedziela  
8.00–14.30



# KOCHANE DZIECIAKI



## ROZMYŚLANIA 3

Tekst: Małgorzata Brzozowska  
Ilustracje: Julia Kozaczuk

Zawsze wierzyłam w to, co mój Syn zapowiadał, wierzyłam we wszystko, choćby to wydawało się najbardziej niemożliwe. Droga na Golgotę była najtrudniejszą z moich dróg, widziałam przecież straszne cierpienie mojego Syna i słyszałam drwiny tłumu, a przy tym ufałam, że to cierpienie ma sens. Byłam z Nim do końca, aż do godziny, w której Go ukrzyżowali, i do chwili, kiedy wszyscy poszli i zostałam tylko sama z Janem. Wtedy powiedział do mnie: „Oto syn twój”, a do Jana: „Oto matka twoja”. Potem umarł, wołając „Boże mój, Boże, czemu mnie opuścił”. Zaczęło się wielkie trzęsienie ziemi i burza z piorunami.

Chciałam wierzyć w to, że spełni się Jego obietnica: „Trzeciego dnia zmartwychwstanę”, chociaż całkowicie jej nie rozumiałam i było to bardzo trudne. Kiedy wróciliśmy z Janem do domu, wszyscy uczniowie już tam byli. Jak co dzień przygotowali kolację, ale nie było nam do zwykłych żartów. Smutni zjedliśmy i zamierzaliśmy położyć się spać.

Nagle zjawił mi się Anioł i powiedział, że zbliża się Pan. Ucieszyłam się i nie mówiąc nic nikomu poszłam we wskazanym przez Anioła kierunku. Zobaczyłam Jezusa w towarzystwie praocjów, bez śladu żadnych ran. Wskazał na mnie i powiedział: „Oto Maryja, Matka Moja!”

Upadłam na kolana i po modlitwie z radością wróciłam do domu, ale nic nikomu nie mówiłam, bo czekałam na to, aby wypełniło się Jego słowo. Kobiety zaczynały szykować się do tego, żeby następnego dnia pójść do grobu i namaścić ciało Jezusa ziołami i olejami, chroniącymi przed rozkładem. Lękały się, że strażnicy grobu ich nie przepuszczą (bo Żydzi zażądali straży, gdyż obawiali się, że mój Syn zmartwychwsta-

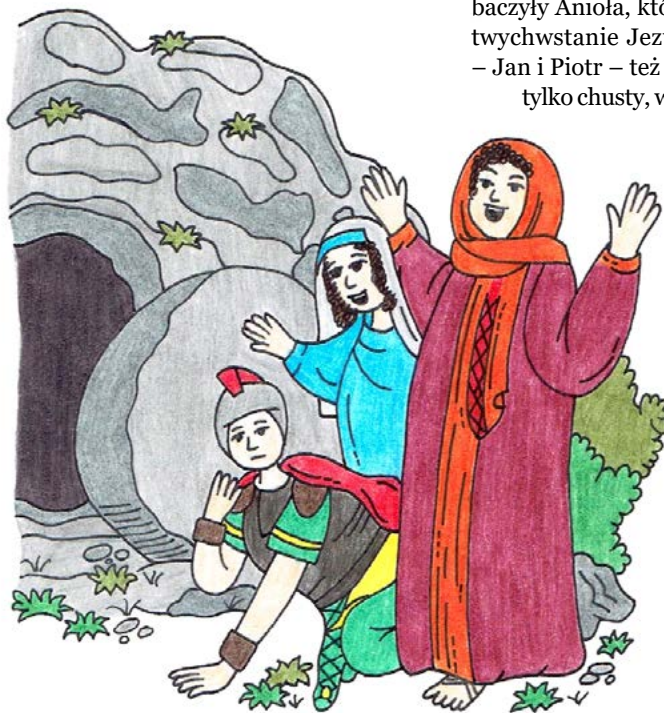
nie albo ktoś ukradnie Jego ciało, a potem tylko będzie głosił zmartwychwstanie) i że nie poradzą sobie z odsunięciem głazu, zamykającego grób.

A ja? Chodziłam po drodze Jego męki i szukałam Go.

Wszystko okazało się jednak inne.

Przed świtem dusza Jezusa połączona znowu z Jego ciałem zostały uniesione do góry i wyniesione z grobu ku niebu. Towarzyszył temu huk odsuwanego kamienia i wstrząśnienia, podobne do trzęsienia ziemi. Stróże grobu, nie wiedząc, co się dzieje, bardzo się przestraszyli i upadli na ziemię. Stał się wielki cud, Jezus zmartwychwstał.

Kiedy Marie poszły do grobu, zostały kamień odsunięty, a grób pusty. Lękały się, że ktoś zabrał ciało mojego Syna. Zobaczyły Anioła, który obwieścił im zmartwychwstanie Jezusa. Potem uczniowie – Jan i Piotr – też nie znaleźli Jego ciała, tylko chusty, w które Go zawinęliśmy.



**Zmartwychwstał,  
prawdźwie  
zmartwychwstał!**

## Nasze główne projekty:

Bliżej Żółbka  
Z kulturą do Nieba  
Festyn Rodzinny „Wspólnota to ty i ja”

Wakacyjne wyjazdy dla dzieci  
Święty Mikołaj na Poczekajce  
Wigilia dla osób samotnych

**Przeznacz 1,5% podatku na**  
**Stowarzyszenie Przyjaciół**  
**Parafii „Poczekajka”**

Al. Kraśnicka 76, 20-718 Lublin  
Nr KRS: 0000312130



# FOTOGALERIA



**25 II KONCERT WIELKOPOSTNY.**  
**CHÓR COPERNICUS I AXIS MUNDI** FOT. EMIL ZIĘBA



**8 III DROGA KRZYŻOWA Z ZESPOŁEM PANDAMUSIC**  
FOT. BR. PAWEŁ GONDEK



**8-9 III EKSTREMALNA DROGA KRZYŻOWA.**  
**STACJA NA POCZEKAJCE** FOT. EMIL ZIĘBA



**10 III REJONOWY DZIEŃ WSPÓLNOTY**  
FOT. MAŁGORZATA GRZENIA



**III PRACE REMONTOWE NA BUDYNKU KOŚCIOŁA**  
FOT. BR. PAWEŁ GONDEK



**10 III SPEKTAKL „WESOŁE KUMOSZKI Z WINDSORU”.**  
**AMATORSKI TEATR TOWARZYSKI** FOT. MAŁGORZATA GRZENIA



**10-13 III PARAFIALNE REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE**  
FOT. MAŁGORZATA GRZENIA



**22 III DROGA KRZYŻOWA FZŚ W WĄWOZIE RURY**  
FOT. MAŁGORZATA GRZENIA



Bóg odrzucił ten kamień jakby nic nie ważył  
I wstał tak lekko z grobu, że na twarzach straży  
Nie było widać lęku i zdumienia  
Może nie zobaczyli nawet, że się świat odmienia

Bóg zmartwychwstał, odwalił groby naszych domów  
Gdzie tak już dobrze we śnie dusznym było  
I nie przepuścił tej nocy nikomu  
Spod ciepłych pierzyn wywlekał nas siłą

Bóg zmartwychwstał, odwalił groby naszych domów  
Byśmy stanęli. Na światło spojrzeli  
Byśmy wołaniem wielkim odetchnęli

**Ernest Bryll**  
z tomu „Golgota Jasnogórska”